

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej
ul. ... 87-100 Toruń, ul. ... tel. 0048 52 55 22 186
e-mail: ...@zawacki.pl, www.zawacki.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736
KRS 0000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

poprzedni w K: 604

V 103
21



córka
Maria Letorska

Wąbrzeźno

Wąbrzeźno
ROAK

Nyck Stanisława
zam. Marzec

K: 604/604 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

..... *Nyck Stanisława*

..... *J: K: 604/604 Pom.*

..... *Woj. bieżmo L O A K*

I./1. Relacja *k. 10 s. 1-10*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora ✓

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja —

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 3*

VI. Fotografie *brak*

I/1. Relacja własna: Marec Stanisławy
& d. Mycz:

1. Relacja własna s. Mycz-Marec,
rękopis, 15.I.1990, z Arch. E. Ławackiej k.5 s.1-5

2. Relacja własna s. Mycz-Marec,
kserokopia, 15.I.1990

k.5 s.6-10



Manec Stanisława rd. Nyer

Ciechoszka, 15. I. 1990 r. II-1990

87-200 Wykres 100

Osiroderenie

Osirodereni na miejsce pracy co następuje:

Urodzona jestem 2 grudnia 1924 Kabanowa - Luboń woj. Łódź
samej, nowa solna, obecnie kwernta - i invalida I grupy.
Mam matkę, invalida I grupy (po rodzeniu gospodarstwa.)

Do 1939 roku mieszkałam w domu przy rodzicach.
Jak wyjechałam na wojnę mieszkałam w Warszawie, a gospodarstwo
w miejscowości węgry w powiecie Głogów. W czasie okupacji
pracowałam w gospodarstwie ch. Potockiego w Łowiczu. Jak
Sowieci wzięli to gospodarstwo wzięli i nie miał
tam matkę, a Potocki z matką wyjechał do Anglii.

Teraz Sowieci wzięli to gospodarstwo i przenieśli do Łowicza
do swojego Sekretariatu Republikańskiego, ter. ziemickiego w Łowiczu.
Ja z rodzicami mieszkalam w miejscowości w Krowczyce, 3 km.
od Łowicza i codziennie dochodziłam do pracy w węgry.

Jak w lutym 1945 r. Niemcy uciekali, to gospodarstwo rodziców
w Łowiczu, było opuszczonym, to przeprosiłam się
sprowadzić do Łowicza. (o ile się nie myle w maju 1945 r.)

Byłam sobie przypominam, że w roku 1945 jak się wyjechałam
HK. brat Potocki Nyer, który z matką zamieszkiwał w Łowiczu
wzięli mnie do HK. (obecnie komunistyczny w Łowiczu, w Stawach)
U nas w domu był bankrateronowy 1-emu w Łowiczu
pau Bauer, Tichon, i morderca nie pamiętam w Łowiczu

15.7.1946 jak milicyjny robotnik państw, okryłi cady

dom, zabrali brata mimi, ze idg do Polucha (i porozstanieli sie
 ze sq w FK. (nie jak miiiegn., a jak sie doniedzielismy po kniej ze to
 byta miiiegn. po cymilnemu. Jak brata zabierali, tato wystrat potraci.
 dakt zabrali, a dom byl (co to zabieranie robotarjone prac
 ummndarowem, miiiegn, to ojca wyprosowdriki na Tybz, potem sa
 stajnie i ojca zastrelili. Jui taty w domu nie bylo, to roma-
 niowam ta jaednym miiiegnantem, ktory byl z Byleposowaj a byl w obsta-
 wie miiiegn, i jak ja od niego ulesstam, to byl wawar zastrelony
 w domu koto merrawdy, a ten miiiegn ktora byla w domu
 i prekli na cvs miiiegn ze ten miiiegnant omystkow
 zastrel wzostrelony, ze to pomyka. Po ki miiiegn zawrawy Fou, ze
 brat byl na podwoziu k miiiegn, ale do domu nie wstet, wypros-
 owdriki go do ogradu i z tawtgd i miiiegn. Brat jak im
 miiiegn, to jui go nie ~~prawdzili~~ po im w pole miiiegn - a
 potem sie miiiegn. Po kumestie brat sie miiiegn i miiiegn
 swobodnie pracowac.

Jak ten dom byl obstarowy, miiiegn zabrali mnie i siostrę
 Jodity samowozu Dwi dakt, Form. w Wghrosnie, ulica Maste jpi
 oile sie miiiegn Na. 6 miiiegnant G. Koto sctawly, a prawowali
 nas pierwso pola mi do sctawly, a tam koto sctawly byly samowoz
 (chyla ze 6-ic cziparowek) porowmunicali i spowroteu pola-
 mi nas do domu prapowowdriki. Waweraw jaku w tykt
 miiiegnant zabral nas i pokazowal nam (mnie i siostrę) gobore
 jest zabity tata. Mama byla w domu i nie jej nie miiiegn.
 Z powroteu miiiegnismy to na podwoziu staj dney samowoz
 cziparowaj i prapowowdriki do samowozu miiiegn od Wghrosnij
 z Leuskweron, Wierkonokiego i Polucha Kbytkon. Kowdriki im
 wchodit do samowozu. Wghrosnie miiiegn do tego miiiegnant
 nas a Polucha stojace koto mnie woztrebali

Voda

w tym w gromadzie, i jeszcze kopali wozgi. Druzgi mowili, ze jure me-
 kop, bo on jure mi tyje i jure teri klonick. Zabruli nas jure
 do domu i jure zaurawajimy to milicji w domu jure nabrawat
 niszne mary. Potem zabruli nas na UB do Wghrozimie.
 Jure byliem tyko w nocnej koczuli i pterozes mowim na sobie.
 W Wghrozimie nas procochimali i nas brodzo pterkemi byli,
 widziatow to panu Bekes z Wghrozimie i jurem sto mi tykimy
 obici i pokrwanieni bo w tym czasie p. Bekes siedziatow
 w leziceniu k.p. Piotrowy Slesing, ktorem tyto pter Milieje
 synatoma i siedziatow w Wghrozimie w gromadzie. Mowim
 mysk. Panu Bekes jurem tyje, zaurawajimy w Wghrozimie,
 opowiadatow do Panu Wiczomakowic ze widziatow w jurem sto mi
 byliem. Nie pamietam jure jure atuzo byliem w Wghrozimie
 w mieziceniu. Pterem to namu zabruli mowke, pozostatow
 tyko Slesiba i Milieja. Jure nas zaurawajimy klonicki mow, to najpam
 wyprucili mome, jurem siostru w na koczulu mome. A sie jure byliem
 tyko broz w koczuli i pterozes siostru mowatow se poleri do tuzaj-
 mych w Wghrozimie, to w tym czasie Szef UB bricat mome
 rozobacow, to jure uciachowam w pokoju jure i na okolo stolu
 w na mome, w tym maderatow siostru p. buttomni i mome
 urawatowatow i zaurawajimy do Jarowa, do domu. Jure
 mowatow do domu, tyto jurem Milicji w domu - od 10-ku
 do 20-tu wozb i strudali do nas, tyto mi sie wrozicimy
 spowratow do prosy, w jurem eluzij samochod milicji
 i tyto w tyko zrosoluy, zaurawajimy sie i pytaja sie, czy
 mi mi siostru do domu. Oni siostru pterjedali do mome w
 jure siostru jurem pterjedali do domu, to galy
 mowatow, widatow tyto se w domu tyto pterjedali - mowatow

zobracali, nawet firany z obici. Tak ze byl pusty dom,
nawet lufa blada na potynce domu i ter' wszystko zobrali.
Drewno i krowy zobrali. Nasza s'miba / najemcy / byli
u nas, robili dalej przy inwentarzu. Miskili se mi nie
wiedza, wiadomosci sie brali, bo im przygrzeli. To wreszcie
powrocil ten s'miba sie braci i barow odesski. Jak mi
wroczalismy to tutaj byl parokomany. (Sasiadzi powozowi)

Bylismy gule i luse, co tylko sasiadzi nam ze swoich
weczy dopomogli. I ponow' od podzioban mi sie dorabial.
Jeszcze w domu musieliśmy sie rozbiorac do UB w Wylbrze
na przesluchania. Jeszcze ciuzki probowli na nam
i sledzili nas do kurich Krak. Jeszcze tam bontem
robili p'sciq.

Ze mogli, ze brat morderca do Broni Krajowej Henderson,
ze mieliśmy przy c'minicy obcas dobre 25 m-ol k'ntowato-
nowych est'antow HK. musieliśmy z siostrq rozmeri do
HK. ale pseudonimow mi przyppominam sobie.

Przyjezdz, napewno skradalismy, ale przed kim mi
nieu, bo przyjezdzali do nas Arturzy i inni - wyjechali
u nas zobraciac, to bylo w' nas obcas ston, jak chora
kuchnia do 30 osob w ampie i aricy.

Co przyppominam sobie, to narownie wszystko, jak wszystko
zamyli na Marce i siostra Zofia zamieszka objeta
gospodarstwo, to poszliśmy na d'riestane na gospodarstwo
na Janowcu. Siostra Zofia Szajnar zamieszkuje obecnie
w Koceniowicy woj. wese'orskie. Za te ciuzki

ponowienia, smieszności zachowania (bo mowa była o pstrągach, i t.d.)
 mowa o odwołaniu się do komisji stałimo wstąpi i do dalszej
 do emerytury, także jako obywateli Złotoborskiej i
 odwołanie się do dowód powołanych się albo Fohki

Jednocześnie o to samo mowa dla siostry Józefy
 Dzikich, która to sama pracowała w jej i dom mieszkalny
 w nowo dobrać, żeby mieszkać jak ludzie. Bo gospodarstwo
 domowe było w trudnym goście i brzo - to kwiaty wrota sobie
 wyobrazić.

Marszałek

Spisak
 Hh



Wyjściem, że przez UB byłam u mnie w domu i doświadczenie
 przedmi zwrócić o przebiegu, bo do mniego mi się nie
 przyzwyczai, ale po tylu latach nie wiem co się
 z tym stało.

Marszałek

Marek Stanisławski rd. Kyr

Liechocimsk, 15. I. 1990 r.

87-200 Wpł. nr 100

Oswiadczenie

Oswiadczeniem w miejsce powyższe następuje:

Urodzony jestem 2 grudnia 1924 Karłowice - Złoty wój Lwów
samozw. zawod. robotnik, obecnie eweryta - inwalida I grupy.
Moją żonę, inwalidkę I grupy (po rodzeniu gospodarstwa)

Do 1939 roku mieszkałem 14 lat w tym samym gospodarstwie przy odrobinie
jak mój ojciec wyjechał młodym człowiekiem do Rzeszy, a gospodarstwo
a gospodarstwo mój ojciec dał mi, niejakiego Glinz. W czasie okupacji
pracowałem w ogrodzie u Potockiego w Łowiczu. Jak
Sowieci wkroczyli, to z żoną wyjeżdżaliśmy i nikt nie miał
tam niczego, a Potocki z żoną wyjechał do Krynki.

W tym czasie Sowieci wkroczyli do Potocki - przetrzymali mnie
do swojego Sekretarza Rybackiego, ten zamieszkał w Łowiczu,
ja z rodziną mieszkaliśmy u matki mojej w Krynki, 3 klas.
w Łowiczu a codziennie dochodziłem do pracy, jak wyżej.

Jak w lutym 1945 r. mój ojciec zmarł, to gospodarstwo rodziców
w Łowiczu, było opuszczony, to przeprowadziłem się
sprowadziłem do Łowicza. (w tym czasie mój ojciec zmarł 1945 r.)

Tyle sobie przypominam, że w roku 1945 jak się organizowało
H.K. brat Potocki i jego żona z żoną przenieśli nas do
aktualnie do H.K. (obecnie przenieśli nas do Łowicza, w Łowiczu
U nas w domu był bardzo przestronny i jeden z Przeworski
pau Bales, Gierke, i mój ojciec nie pamiętam z Polaków

15.7.1946 jak mój ojciec zmarł, obywateli

dom, zabrali brata mowili, ze idz do Polucha (i przestawil
 sie aqua). (nie jak milicja, a jak sie domowicilismy popniej ze to
 byta milicja po cynilummu. Jak brata zabrali, tam wytraci partnei
 dobaq dobrali, a dom byl (cette zabrakomnie robotarjone prac
 mmmmmmmmmmm, milicje, to ujeer myppromadriki ma tyby, potem sie
 stajnie i ojca zastralili. Jaki tu ty a domu nie bylo, to norma-
 mmmmmmmmmmm a zednym milicjantem, ktory byl z Rydzkowskiej a byl w zabra-
 nie milicji, i jak go od niego odebrali, to byl trzeci zastrelony
 przy domu koto wronowcy, a ten milicjant ktora byla u domu
 i zrekali na cos mowili ze ten milicjant amytowa
 zostal zastrelony, i to promyka. Poziwiej zmmmmmmmmmm, ze
 brot byl na podwoziu k milicji ale do domu nie wszed, wyjechali
 dwili go do ogrodu i rotantof i on uciekl. Bunt jakie nie
 uciekl, to jak go nie ~~zabrali~~, po nie u pale uciekl - a
 potem sie, ubywal. Po tym czasie bunt sie zakoncil i miedz
 swobodnie pracowac.

Jak ten dom byl okatowany, milicja zabrala mnie i siostrę
 Jolke domowiny, Działo, Zmmmmmmmmmm, ulica, liberte jsi
 o ile sie mi wply No. 6 mieszkanie G. Koto skroly, a prawniki
 nas praco pale, mi do skroly, a tam Koto skroly byly samobichy
 (chyla se b - si' klesiarowek) porrmunicali i spontatem pale-
 mi nas do domu prmpromadriki. Wmmmmmmmmmm a tyjez
 milicjantow zabral nas i pobadzom nam (mnie i siostrę) gobre
 jest wubity tatar. Mmmmmmmmmmm i nie zej ma mowili.
 Z porrmuncem mmmmmmmmmm, to na podwoziu strz dnoy samobich
 wmmmmmmmmmm, prmpromadriki do samobichu mmmmmmmmm od Hiebrakij
 a Loukierow, Wmmmmmmmmmm i Polucha Klystia. Kmmmmmmmmmm
 wmmmmmmmmmm do samobichu Wmmmmmmmmmm wmmmmmmmmmm do tego ciepiarowcy
 mmmmmmmmm a Polucha stozycas koto mnie przestrelali 10 Vsto

a tytuł w głąb, a jeszcze kopałi w głąb Dmęzi mómik, ci juri -
 bez, bo on juri mi tyje a jurt teri mómik. Kobrałi nas jeszcze
 do domu a jurt znowy w głąb to mómik a domu juri wobrałi
 niżime mómik. Potem kobrałi nas na UB do Włoboczin.
 Juri tytuł tyłko a wacny kobrałi a jurt mómik mómik mómik.
 W Włoboczinie nas znowy wobrałi a nas kobrałi wobrałi tyłki,
 wobrałi to juri Bekas a wobrałi mómik a jurt mómik tyłki
 tyłki a wobrałi mómik to w tym mómik, Bekas wobrałi
 a wobrałi k.p. Jurt wobrałi tyłki, jurt tyłki jurt mómik
 tyłki a wobrałi a wobrałi mómik a wobrałi mómik. Mómik
 tyłki. Juri Bekas jurt tyłki, wobrałi tyłki a wobrałi mómik,
 wobrałi do juri wobrałi tyłki a wobrałi mómik a jurt mómik
 tyłki. Nie jurt tyłki jurt tyłki tyłki a wobrałi mómik
 a wobrałi mómik. Potem to mómik wobrałi mómik, wobrałi
 tyłki tyłki a wobrałi - jurt nas wobrałi wobrałi mómik, to mómik
 wobrałi mómik, jurt tyłki a mómik mómik a nie juri tyłki
 tyłki tyłki a wobrałi a wobrałi mómik a jurt do mómik
 tyłki a wobrałi, to w tym mómik Graf UB wobrałi mómik
 wobrałi, to juri wobrałi a jurt tyłki jurt a mómik tyłki
 a mómik mómik, w tym mómik tyłki wobrałi a mómik
 wobrałi a wobrałi wobrałi do jurt do domu. Tyłki
 wobrałi do domu, tyłki jurt mómik a domu - od 10-ty
 do 20-ty tyłki a wobrałi do nas, tyłki mómik wobrałi mómik
 wobrałi do jurt, a jurt tyłki wobrałi wobrałi mómik
 a tyłki tyłki tyłki wobrałi, wobrałi tyłki a jurt tyłki, tyłki
 mómik mómik tyłki do domu. Tyłki mómik wobrałi do mómik a
 juri wobrałi jurt tyłki jurt wobrałi do domu, to tyłki
 wobrałi tyłki, tyłki tyłki a domu tyłki tyłki - wobrałi

-5-

ponowienia, zmniejszenia zobowiązań (bo mam ego na piśmie,
mam, a wchłodziłam sobie wprawy (zostawiam sobie i do końca
do czasu rufury, tak jak obywateli Zbawicieli i
wznowienie się na czasach powojennych, czy dla Polki.

Jeżeli chodzi o to samo imię, dla siostry Józefy
Dziśki, która to sama przysięgała sobie, a dom mieszka
na wesoło dobiec, żeby mieszkać już latami. Bo w tym czasie
domu było mieszkalnym, gdzie i było. To kiedyś może sobie
wyobrazić.
Mama S.

Spiśki
Hh

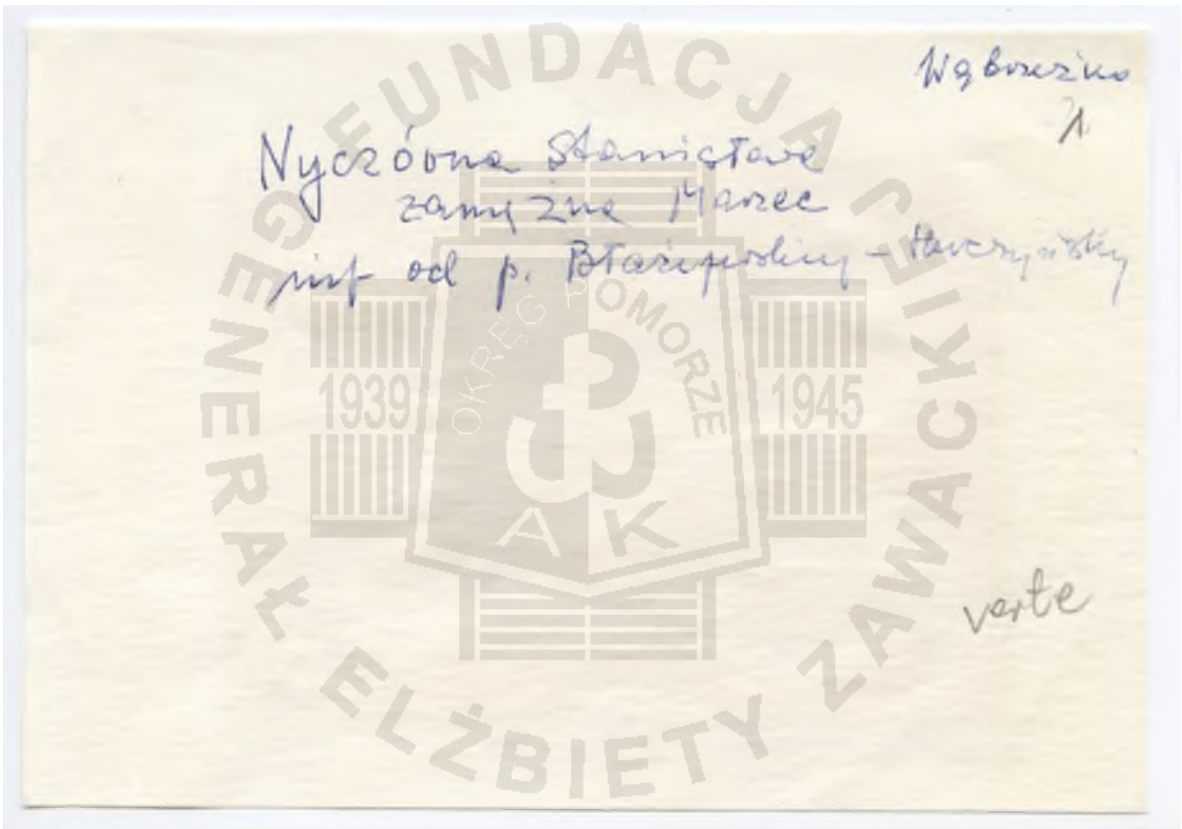


Wyzniam, że przez UB byłam w więzieniu, i do dziś mam
pamięć, która o przebiegu, bo do dzisiaj mi się nie
przywrócić, ale po tych latach nie mogę po niej
z tym żyć.
Mama S.

T: 604/604 Pom.

Wąbrzeźno

Wydział Stanisława
V. Party informacyjne
k. 3





T

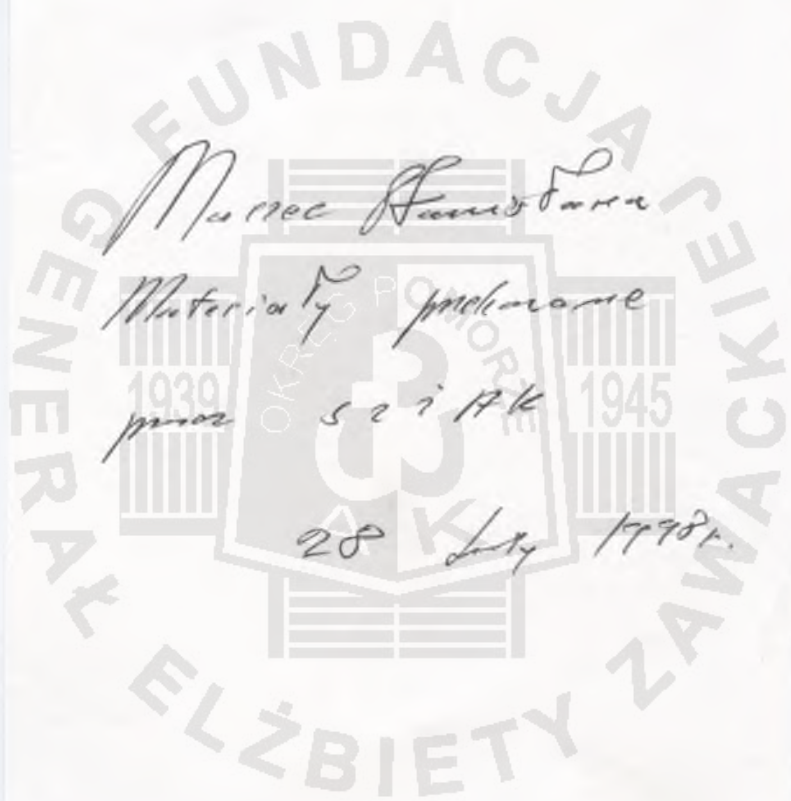
Województwo
PK 1945
2

Kyrcz Stanisława
Zawacka Marzec
rozwiązująca w województwie



ul. Kierów Stanisława Str. 4

3



Marek Kamiński

Materiały informacyjne

z 1930-1945

28 July 1998

komu:

Marie Zehorska

Wpłonieho



K-604

Wąbrzeź
„AK” 1945

Nycz - Marzec Stanistaw
2 an

Nycz Stanisława

